

*Spod powieki  
Po policzku... Powolutku  
splywa taka  
mała łza... mała  
kropla rosy  
Perła mała  
Tyle wspomnień w  
sobie ma  
Tyle słów  
niewypowiedzianych  
Tyle tęsknoty ma  
Wyptywa z Serca  
A z nią...Ogrom.. Bólu..  
Obmywając nasze twarze....  
Taka...JEDNA.. MAŁA ŁZA*

*Zamknąłeś  
spokojnie powieki  
Zacisnąłeś mocno wargi  
by nikogo nie męczyć  
na koniec swojego  
Życia.... życia, które  
w młodych latach*

*poświęciłeś*  
**WARSZAWIE...**  
**MĘCZONEJ PRZEZ**  
**OKUPANTA...**

*Nadchodzą chłody*  
*z chwili na chwilę*  
*Donikąd przędą mgły*  
*swoje bycie*  
*Jest coś smutnego w ich*  
*przemijaniu*  
*jakby ktoś odszedł bez*  
*pożegnania ....*

*Na, które nie*  
*wszystkim starczyło czasu.....*

*Czas aby to ziemia mnie*  
*sobą okryła*  
*Ocieplila swoim płaszczem.....*

*A Wam wszystkim*  
*powiedziała....*  
*Do zobaczenia moi bliscy,*  
*rodzino, przyjaciele i*

*znajomi*

*Niech czas wysuszy  
Wasze łzy, które spłyną z  
pod powieki jeszcze nie  
raz*

*Jeszcze nie jedna mała  
łza potoczy się po  
policzku....*

*Wyschnie....*

*A za nią następna spłynie  
i też wyschnie*

*Po tamtej stronie spotkam  
kolegów, którzy byli  
razem ze mną..... Nie  
widzieliśmy się długo  
Stanę przed nimi  
Oddam im honory  
I powiem.....*

***CZEŚĆ I CHWAŁA  
BOHATEROM.....***

*Po latach znowu stoimy w*

*jednym szeregu.....*

*A u Was w tym pięknym świecie,*

*który zostawiam*

*będą jeszcze nie raz*

*płynęły łzy.....*

*Taka mała kropla rosy*

*Perła mała*